

Tarnowskie inwestycje mieszkaniowe szansą na nową jakość

Panie prezesie, tradycją stały się nasze rozmowy tuż przed rozpoczęciem sezonu budowlanego. Spróbujmy więc i dzisiaj zdefiniować stan magazynów Leiera i na podstawie już złożonych zamówień ocenić perspektywę branży budowlanej na najbliższe miesiące.

Od lat nie mieliśmy tak długiej, mroźnej i śnieżnej zimy. Z nadzieją witamy więc ciepłe dni i ze zdwojoną energią wkraczamy w nowy sezon budowlany. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom klientów, do końca lutego prowadziliśmy akcję sprzedaży pustaków ceramicznych do budowy ścian w specjalnych, promocyjnych cenach. Wiele hurtowni, firm budowlanych, naszych klientów zakupiło u nas te podstawowe materiały i już przystępują do prac budowlanych. Jesteśmy świeżo po największych w Polsce targach budowlanych, organizowanych przez PSB, za nami wiele spotkań, rozmów, ustaleń. Z nadzieją patrzymy na kolejne miesiące, chcemy uczestniczyć w wielu projektach budowlanych na obszarze ponad połowy kraju.

Biorąc pod uwagę zapowiedzi firm zajmujących się budownictwem wielorodzinnym, można odnieść wrażenie, że nie było do tej pory aż tak wielu i tak poważnych inwestycji – w Tarnowie i okolicznych gminach. Czy planowane realizacje, zwłaszcza reklamowane jako wyjątkowe i komfortowe, budynków w centrum miasta przekładają się na zamówienia, które spływają do Leiera?

To duża satysfakcja, gdy w rodzinnym mieście – Tarnowie – obserwuję coraz liczniej wznoszące się mury nowych bloków mieszkalnych, budynków szeregowych i jednorodzinnych. Szczególnie cieszy mnie, gdy na budowach stosowane są wyroby naszej firmy. Tak, dostarczamy na tarnowskie place budów pustaki ceramiczne, stropy prefabrykowane, balkony, gotowe biegi schodów i systemy kominowe. Cieszą się one zaufaniem inwestorów. Z uwagi na jakość wykonania i dostępność znajdują uznanie firm wykonawczych. Wielkie i prestiżowe realizacje w Tarnowie to szansa na nową jakość życia i nadzieja na właściwe zagospodarowanie zaniedbanych dotąd części miasta. Budownictwo społeczne, wychodzące naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców szukających dobrych i ekonomicznych rozwiązań, to jeden z obszarów naszego zainteresowania. Jesteśmy wszędzie tam, gdzie wznoszone są mury nowych obiektów.

Leier to nie tylko zakłady w Polsce. Grupa działa także na rynkach Austrii, Węgier, Słowacji, Rumunii, Chorwacji czy wreszcie Ukrainy. Jak

Rozmowa z Lesławem Paciorkiem, prezesem firmy Leier



mógłby Pan porównać działalność Leiera w Polsce i w pozostałych krajach, zwłaszcza na Węgrzech, Słowacji i Ukrainie?

Leier jest firmą rodzinną, która w 2025 roku obchodziła 60-lecie obecności na rynkach europejskich. Jest aktywna w różnych branżach, ale przeważa produkcja nowoczesnych materiałów budowlanych, wśród nich – prefabrykacja elementów budowlanych z żelbetu, pustaki ceramiczne do budowy ścian, systemy kominowe, materiały do budowy dróg i placów, ekrany akustyczne, elementy dla infrastruktury kanalizacyjnej i związanej z ochroną środowiska i wiele, wiele innych. Oczywiście specyfika rynków krajowych znajduje odzwierciedlenie w udziale oddziałów narodowych w obrocie grupy kapitałowej. Różny jest też w różnych latach udział inwestycji firmy. Aktualnie mocno rozwijającym się rynkiem materiałów budowlanych jest Rumunia. Tam zrealizowaliśmy ostatnio duże inwestycje w nowoczesne linie produkcyjne. W Polsce Leier prowadzi cztery zakłady produkcyjne – w podtarnowskiej Woli Rzędzińskiej, w Malborku, w Markowiczach k/Biłgoraja i w śląskich Sierakowicach. W ubiegłym roku udało się uruchomić nowoczesną wytwórnię kostki brukowej w Malborku i linię szlifowania pustaków ceramicznych w Sierakowicach. W tym roku m.in. modernizujemy linię przygotowania surowca ceramicznego w Markowiczach i instalujemy linię do szlifowania pustaków w Woli Rzędzińskiej. Nowy trend w budowie murów ceramicznych z pustaków szlifowanych,

spajanych z użyciem pianokleju murarskiego albo z cienkowarstwowej zaprawy murarskiej zdobywa zwolenników. Pozwala oszczędzić czas i ułatwia prace murarskie. Sukces Leiera polega na wyzyskaniu efektu współpracy w ramach wielokulturowej, międzynarodowej grupy przedsiębiorstw, zatrudniającej blisko 3 tys. pracowników.

Na jaką perspektywę na rynku mieszkaniowym powinniśmy się przygotować w najbliższej przyszłości. Czy nadal będzie się pogłębiała różnica pomiędzy popytem i cenami w dużych miastach, zwłaszcza w Warszawie czy Krakowie a pozostałymi regionami naszego kraju?

Ubiegły rok zamknęliśmy w Polsce oddaniem do użytkowania 208,8 tys. mieszkań, tj. o 4,3 proc. więcej niż przed rokiem, jednak wydano pozwolenia na budowę tylko 265,6 tys. mieszkań, czyli 8,8 proc. mniej niż w analogicznym okresie poprzedniego roku. Od stycznia do grudnia 2025 r. rozpoczęto budowę 212,4 tys. mieszkań, a to oznacza 9,2 proc. mniej niż w analogicznym okresie 2024 roku. Te cyfry wskazują na raczej słabą kondycję tak ważnego sektora gospodarki, jakim jest budownictwo mieszkaniowe. Nadal czekamy na dobrą ofertę kredytów hipotecznych, nadal zastanawiamy się, czy pojawiają się rozwiązania prawne i ekonomiczne stymulujące rozwój mieszkalnictwa. Ceny, za które oferowane są powierzchnie mieszkaniowe w dużych miastach, nieraz wydają się być z kosmosu. Jednak biorąc pod uwagę rozwój rynków pracy i podaż atrakcyj-

nych miejsc pracy – duże miasta mają wiele do zaoferowania. Stąd nieustannie przodują w ilości i jakości realizowanych inwestycji mieszkaniowych. Oczywiście, jako duży gracz na rynku materiałów budowlanych – bierzemy udział w tych projektach.

Jak w kontekście tego, co dzieje się obecnie na świecie, powinniśmy wyobrazić sobie naszą inwestycyjną przyszłość? Przede wszystkim w kontekście kluczowych dla różnych branż cen energii.

Świat płonie, dawno nie doświadczyliśmy życia w tak niepewnym otoczeniu politycznym i gospodarczym. Wielkie konflikty wywołane przez światowe mocarstwa wstrząsają ustalonym porządkiem. Niestety, ekonomiczny efekt światowych perturbacji, wojen i konfliktów da znać o sobie dość szybko. Odczuwamy go w naszej polskiej gospodarce i w naszych kieszeniach. Wzrost m.in. cen energii już ma miejsce. Finansowanie i realizacja wielu przedsięwzięć być może będą musiały ulec korekcie. Jednak mimo wszystko staramy się patrzeć w przyszłość z optymizmem. Jako firma dziś musimy podjąć wyzwania stawiane przez otoczenie gospodarcze i polityczne. Nasza perspektywa działania sięga jednak znacznie dalej i planujemy rozwój, nowe inwestycje, wdrażanie najnowszych technologii. W celu realizacji naszych zamierzeń zbudowaliśmy fachową i lojalną załogę, która stanowi naszą wartość. W zgranym i zmotywowanym zespole upatrujemy swoje szanse w nadchodzącym okresie.

Rozmawiała: KB